

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 1

POTOP

Potomstwo Adama i Ewy stopniowo zaludniało ziemię. Ale ród ludzki znaczone był piętnem grzechu pierworodnego. Człowiek w ciężkim znoju musiał zdobywać chleb powszedni, w jego sercu zagnieździła się złość i nikczemność. Ludzie podnosili na siebie ręce, mordowali się w nieustannych wojnach i ograbiali wzajemnie. Ziemia pełna była gwałtu i zbrodni, a w tym zamieszaniu nie zwracano uwagi na ostrzegający głos Stwórcy.

Jahwe pożałował swego dzieła i serdecznie bolał nad zbrodniami rodu ludzkiego. Postanowił zgładzić wszystko, co żyło na świecie, tak ludzi, jak i zwierzęta, aby położyć kres nieprawościom. Nie chciał jednak, by dzieło jego obróciło się wniwecz bez reszty. Miał nadzieję, że nowa, inna generacja ludzi i zwierząt okaże się posłuszniejsza i urządzi świat lepszy, szczęśliwszy. Wśród grzeszników jedynie Noe, mąż bogobojny, znalazł upodobanie w oczach Pańskich. (...) Na polecenie Boga Noe zbudował arkę z drzewa żywicznego, a szpary uszczelnił smołą. Miała ona trzysta łokci długości, pięćdziesiąt łokci szerokości i trzydzieści łokci wysokości, posiadała trzy pokłady, a tylko jedno okno i jedne drzwi.

Skoro Bóg ujrzał, że arka jest gotowa, zapowiedział, że ześle na ziemię potop. Postanowił ocalić tylko Noego i jego trzech synów z żonami oraz po jednej parze ze wszystkich czworonogów, płazów i ptaków, iżby mnożyły się od nowa. Noe spędził do arki zwierzęta, nagromadził żywność i zamknął się w arce wraz z rodziną. Po upływie siedmiu dni spadł gwałtowny deszcz, który trwał czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Woda wzbierała i wzbierała, aż w końcu zalała całą ziemię i nawet najwyższe góry zanurzyły się w jej nurcie. Wszystko, co żyło, ludzie, zwierzęta i ptaki, uległo zagładzie. Tylko arka Noego wraz z jego rodziną i zwierzętami unosiła się na powierzchni wodnego bezmiar.

Deszcz przestał wreszcie padać, ale woda opadała bardzo wolno i jeszcze przez sto pięćdziesiąt dni nie było widać skrawka lądu. Siódmego miesiąca arka osiadła na szczycie góry Ararat w Armenii, a dziesiątego miesiąca wyłoniły się z wody szczyty gór. Noe poczekał jeszcze czternaście dni, a potem wypuścił przez okno kruka, by przekonać się, czy znajdzie suchy ląd. Ale ptak niebawem powrócił do arki. Następnie wypuścił Noe gołębicę, ale i ona powróciła nie znalazłszy miejsca, gdzie by mogła spocząć. Po upływie siedmiu dni wypuścił ją powtórnie i wtedy pod wieczór wróciła z gałązką oliwną w dziobie, co zwiastowało, iż pokazały się suche miejsca na ziemi. Poczekał jeszcze następnym siedem dni i po raz trzeci puścił na wolność gołębicę, a ona tym razem nie wróciła, bo ziemia całkiem już wyschła.

Noe wyszedł z arki i zbudował ołtarz, by w podziękę za ocalenie złożyć swemu Panu ofiarę. Jahwe postanowił, że już nigdy nie ukarze ludzkości potopem, a na znak wiekuistego przymierza ze wszystkimi żyjącymi na ziemi istotami zawiesił na niebie promienisty łuk siedmiobarwnej tęczy.

Noe zabrał się ponownie do uprawy ziemi i hodowli bydła. Założył winnice i nauczył się nawet wyrabiać wino.

Zenon Kosidowski „Opowieści biblijne”

PLAGI EGIPSKIE

Mojżesz i Aaron poszli do faraona z prośbą, by zezwolił Izraelitom udać się na trzy dni do pustyni, gdzie ofiarami i modlitwami chcieli złożyć hołd Jahwe. Był to oczywiście podstęp, gdyż nie mieli zamiaru wrócić już pod jarzmo Egipcjan. Ale faraon odrzucił ich prośbę z oburzeniem, za karę zaś zwiększył Izraelitom ciężary pańszczyźniane, każąc im nie tylko wyrabiać dotychczasową normę cegieł, lecz nawet dostarczać słomy do ich wzmocnienia. Wymagało to dodatkowego czasu pracy, gdyż słomy w Egipcie nie było za dużo i trzeba było szukać jej po całym kraju. Kto jednak, z tych czy innych przyczyn, nie zdążył wyrobić narzuconej liczby cegieł, narażał się na srogie kije siepaczy egipskich. (...)

Mojżesz udał się ponownie do faraona z mocnym postanowieniem, że tym razem wstrząśnie jego sumieniem, posługując się magią. Stanąwszy przed jego tronem, cisnął swoją laskę, a ona zamieniła się natychmiast w pełzającego węża. Lecz faraon spojrzawszy z uśmiechem politowania na brodatego czarownika i kazał sprowadzić swoich kapłanów, którzy dokonali tej samej sztuki. Nie sprawiło na nim większego wrażenia nawet to, że wąż Mojżesza pożerał węże kapłanów egipskich.

Od tej chwili rozgorzała zawzięta walka z tępym uporem władcy. Mojżesz sprowadził na Egipt kolejno dziesięć plag: najpierw woda Nilu przeobraziła się w krew, potem rozpleniły się w zastraszający sposób żaby, komary i muchy, było padło od jakiejś zarazy, ciała ludzkie pokrywały się ropiejącymi wrzodami, grad zniszczył plony, na kraj spadła olbrzymia chmura szarańczy, a w końcu nastąpiły takie ciemności, że ludzie chodzili po omacku.

Po każdej pladze faraon wpadał w przerażenie i godził się uwolnić Izraelitów, ale wkrótce cofał obietnicę, chociaż poddani domagali się wielkim głosem, by swoją niesłownością nie narażał ich na nowe nieszczęścia.

Doprowadzony do ostateczności, Mojżesz postanowił w końcu złamać wolę faraona dziesiątą, najzgubniejszą plagą. Uprzedził jednak przedtem Izraelitów, by trzymali się w pogotowiu. Poleciał przede wszystkim, by każda rodzina zabiła jagnię jednoroczne i naznaczyła jego krwią drzwi swoich domów. Na wieczerzę miała spożyć upieczone mięso jagnięcia wraz z praśnym chlebem i gorzkimi ziołami, a do stołu poleciał wszystkim usiąść w stroju podróżnym, by w każdej chwili mogli opuścić Egipt.

Nastąpiła północ, wtedy Jahwe chodził od domu do domu, a tam, gdzie na drzwiach krwawego znaku nie spostrzegł, uśmiercał dzieci pierworodne, nie omijając syna faraona ni syna niewolnicy. Nawet pierworodne zwierzęta padały martwe.

W kraju ozwały się jęki i płacze, śmierć nie oszczędziła ani jednego domostwa egipskiego. I dopiero teraz faraon zrozumiał groźną potęgę Mojżesza i pozwolił mu wyprowadzić lud izraelski z niewoli.

Zenon Kosidowski „Opowieści biblijne”

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 2

Fragmety notatek prasowych z 2002 roku, na podstawie których uczniowie mają określić rodzaje zagrożeń.

Rtęć rozlaną w okolicach jednej ze szkół podstawowych w Kędzierzynie-Koźlu znalazł w środę uczeń szkoły. Niebezpieczną dla zdrowia substancję zebrali strażacy.

75 osób zginęło, a 1119 zostało rannych w 878 wypadkach drogowych w ubiegłym tygodniu – informuje policja. Wśród zabitych na miejscu było 27 kierowców, 22 pieszych, 13 pasażerów oraz 13 rowerzystów.

W stawie utonęło rodzeństwo. Dziewczynka zjeżdżała na rowerze pochyłą drogą koło stawu będącego wyrobiskiem po wydobywanym tam żwirze. Nie zdążyła zahamować i wjechała do wody. Na ratunek pospieszył jej brat, który także utonął.

Pięcioro turystów poraził piorun, który uderzył w drzewo stojące w miejscu, gdzie turyści zwykle czekają na wejście na szczyt. Turyści zostali poparzeni i chwilowo ogłuszeni przez piorun. Wyładowanie było tak silne, że ludzie pospadali z ławek, na których siedzieli pod drzewem.

14 osób zostało rannych w wyniku nawałnicy, która przeszła nad południowo-wschodnią Polską. Na jeziorze utonęła kobieta, której kajak został przewrócony przez fale. Uszkodzonych budynków jest tysiące. Straty w lasach, głównie w Puszczy Piskiej, gdzie przeszła trąba powietrzna, są ogromne.

Prąd o sile sześciu tysięcy woltów poraził chłopca, kiedy próbował ukraść kabel z trakcji kolejowej. Chłopiec zginął na miejscu. Prąd poraził chłopca, gdy ten zbliżał się do upatrzonego celu. Siła była tak duża, że zmarł na miejscu.

Mężczyzna utonął razem z synem i córką w kanale. Dzieci, które stały na betonowym, porośniętym glonami brzegu kanału, pośliznęły się i wpadły do wody. Ojciec skoczył im na ratunek, uderzył głową w betonowe podłoże i stracił przytomność.

W szpitalu zmarła na salmonellę 7-letnia dziewczynka. Zjadła w domu kogel-mogel. Do szpitala trafiła też jej starsza siostra, ale z mniej groźnymi objawami.

Rowerem pod tramwaj. Wczoraj po południu rowerzysta, lekceważąc przepisy, wjechał nagle na torowisko wprost pod rozpędzony tramwaj. Ranny walczy o życie w szpitalu.

W bardzo ciężkim stanie trafił do szpitala chłopiec, który wypadł z czwartego piętra podczas zabawy z siostrą.

Pies pogryzł dziecko. Siedmioletnią dziewczynkę dotkliwie pogryzł wilczur. Dziecko bawiło się w piaskownicy na podwórku. Właścicielka psa wyprowadziła go na spacer bez kagańca. Dziewczynka chciała go pogłaskać. Ten jednak rzucił się na nią.

Szesnastoletni chłopiec zginął potrącony przez pociąg, a idąca z nim po torach dziewczyna z poważnymi obrażeniami została przewieziona do szpitala.

Bezpański kot pogryzł i podrapał czwórkę małych dzieci. Dzieciaki na siłę chciały się z nim bawić. Zwierzak trafił na dziesięciodniową obserwację, a dzieci skierowano do przychodni na zastrzyk przeciwężcowy.

Nawet kilkanaście próśb dziennie o likwidację przydomowych gniazd os i kokonów szerszeni przyjmują strażacy.

Około 50 kg niebezpiecznego dla zdrowia granulatu rozsypało się wskutek gwałtownego hamowania ciężarówki w Inowrocławiu. Ewakuowano mieszkańców okolicznych domów.

Trzy godziny trwała akcja usuwania 250-kilogramowej bomby z czasów II wojny Światowej. Bombę znaleźli w ogródku mieszkańcy Głogowa.

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 3

Poniższa tabela przedstawia najczęściej spotykane zagrożenia występujące we współczesnym świecie. Wymień ich przyczyny oraz skutki. W jaki sposób należy zachować się w obliczu tych zagrożeń?

NAJCZĘŚCIEJ SPOTYKANE ZAGROŻENIA

NATURALNE ZAGROŻENIA				
POWODZIE	BURZE I SILNE WIATRY	UPAŁY I SUSZE	SILNE MROZY I ŚNIEŻYCE	POŻARY
ZAGROŻENIA CYWILIZACYJNE				
KATASTROFY	AWARIE	SKAŻENIA CHEMICZNE	EKOLOGICZNE	TERRORYZM

MATERIAŁ POMOCNICZY NR 4

TERRORYZM

Pojęcie terroryzmu pochodzi od łacińskich słów **terror** (**strach, straszna wiadomość**) oraz **terrare** (**przerażać**), językoznawcy wywodzą je natomiast z sanskryckiego słowa **tras**, które oznaczało **drżeć**. Terroryzm można najogólniej opisać jako formę użycia przemocy, która zorientowana jest na jej pośrednie efekty. Terroryzm jest to zjawisko polegające na pozaprawnym stosowaniu przemocy przez państwa, ugrupowania polityczne, grupy narodowościowe lub religijne, wobec przedstawicieli innych państw, narodów, przedstawicieli władzy lub wobec przypadkowych członków społeczeństwa, aby osiągnąć określone własne cele. Strategie terrorystyczne nakierowane są nie na bezpośrednie fizyczne skutki przemocy, ale na jej **psychiczne konsekwencje**. Sprawcy zainteresowani są nie tylko materialnymi szkodami i liczbą zabitych spowodowanymi przez atak, lecz raczej **wywołaniem przez niego strachu**. Poza tym oczekują, że zamachy staną się znakiem słabości pozornie potężnego przeciwnika. Terroryzm można określić jako atak przy zaangażowaniu minimalnych sił fizycznych bezpośrednio **na moralny potencjał przeciwnika**, jego wolę samostanowienia i forsowania własnych celów. Stosowana przemoc z zasady uderza w najmniej winnych i ma za zadanie wprowadzenie jak największego chaosu i strachu w społeczeństwie. Morderstwa, porwania, zamachy z użyciem środków trujących, wybuchowych to podstawowe metody działania terrorystów. Mogą się oni również posłużyć bakteriami i wirusami. Współczesny terroryzm przybiera różne formy, także: cyberterroryzm, bioterroryzm, terroryzm elektromagnetyczny.